



Sygn. akt V CSK 86/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 września 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa M.B.
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "J" w G.
o uchylenie uchwały,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 września 2009 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 20 listopada 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2008 r. Sąd Okręgowy w G., uwzględniając powództwo M.B., uchylił uchwałę Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „J” w G. z dnia 7 września 2007 r. oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 380 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił, że powód był członkiem rady nadzorczej pozwanej spółdzielni począwszy od maja 2004 r. Funkcję tę pełniła wcześniej jego żona, S.B., która w okresie od października 2002 r. do lutego 2003 r. była również prezesem zarządu pozwanej spółdzielni. Uchwałą z dnia 21 maja 2004 r. powołano komisję do sprawdzenia działalności zarządu i rad nadzorczych poprzednich kadencji. Autorzy protokołu z działalności komisji krytycznie odnieśli się do działań organów spółdzielni poprzednich kadencji, w tym pracy żony powoda jako członka rady nadzorczej i prezesa zarządu. Uchwałą rady nadzorczej z dnia 27 września 2005 r. powołano komisję „do przeprowadzenia kompleksowej kontroli spółdzielni”, w której skład wszedł między innymi powód. W sporządzonym protokole komisja zarzuciła ówczesnemu zarządowi szereg zaniedbań dotyczących wydatkowania środków finansowych. Część członków rady nadzorczej odebrała zarzuty pod adresem nowych władz, jako przejaw pretensji powoda i próbę obrony jego żony.

Pomiędzy członkami rady nadzorczej, jak również między powodem i zarządem dochodziło do silnych konfliktów. Posiedzenia rady przebiegały często w nerwowej atmosferze, a poszczególni członkowie rady opuszczali zebrania przed ich zakończeniem. Powód często kwestionował działania zarządu, odmiennie interpretując przepisy prawa spółdzielczego. Zadawał liczne pytania jego członkom i w razie pomijania jego głosu lub udzielania niepełnych odpowiedzi reagował zdenerwowaniem, używając przy tym czasami kolokwialnych określeń, które jednak nie były adresowane bezpośrednio do żadnej osoby.

W maju 2006 r. powód ponownie został wybrany do rady nadzorczej, jednakże większość członków nowej rady pozytywnie oceniła pracę ówczesnego zarządu i prezesa spółdzielni.

W styczniu 2007 r. żona powoda i dwie inne osoby skierowały list do Ministra Budownictwa, w którym skarżyły się na sytuację w spółdzielni. Wśród członków rady nadzorczej zaistniało przekonanie, że inspiratorem listu był powód. W związku z tym zarzucono mu naruszenie autorytetu władz spółdzielni. Było to bezpośrednią przyczyną podjęcia zaskarżonej uchwały z dnia 7 września 2007 r.

W uzasadnieniu uchwały wskazano, że powód naruszył dobre imię spółdzielni i jej wizerunek, w szczególności poprzez publiczne używanie obelżywych słów, tworzenie fałszywych zarzutów zawartych między innymi w protokole komisji powołanej uchwałą rady oraz przez znieważenie członków zarządu i rady nadzorczej, jak również brak współpracy i pozostawanie w konflikcie z pozostałymi członkami rady nadzorczej.

Sąd Okręgowy uznał za dopuszczalne w świetle art. 5 § 2 i 46 § 2 pr. spółdz. rozszerzenie katalogu przyczyn zawieszenia członka rady nadzorczej, jak to uczyniła pozwana w swoim statucie. Zgodnie z § 25 ust. 3 statutu pozwanej, rada nadzorcza mogła zawiesić swojego członka większością 2/3 głosów, jeżeli jego działalność była sprzeczna ze statutem lub prawem spółdzielczym. Sąd nie znalazł jednak podstaw do zawieszenia powoda w prawach członka rady i do przypisania mu zarzutów podniesionych w jej uzasadnieniu. Pominął przy tym argumenty wykraczające poza zakres przyczyn wskazanych w uchwale jako wykraczające poza przedmiot sporu. Zdaniem Sądu, powodowi nie można było przypisać naruszenia dobrego imienia spółdzielni i jej wizerunku. O naruszeniu statutu i ustawy - Prawo spółdzielcze nie stanowił w ocenie Sądu również fakt pozostawania przez powoda w konflikcie z częścią członków rady i zarządem.

Na skutek apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 20 listopada 2008 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 532 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem rodzące skutki cywilnoprawne uchwały organów spółdzielni podlegają, jako czynności prawne, odpowiednim przepisom kodeksu cywilnego. W przypadku uchwał rady nadzorczej sankcję nieważności można przypisać wyłącznie uchwałom

naruszającym bezwzględnie obowiązujące przepisy dotyczące rady nadzorczej. Nieważnością nie można natomiast obarczać uchwał rady sprzecznych ze statutem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, uchwała rady nadzorczej o zawieszeniu członka rady oparta na regulacji § 25 ust. 3 statutu była tylko działaniem wstępnym, za którym miało dopiero iść wystąpienie do zebrania grupy członkowskiej o odwołanie ze składu rady. Tym samym oświadczenie o zawieszeniu za działalność sprzeczną ze statutem lub prawem spółdzielczym należało kwalifikować jako oświadczenie wiedzy, a nie oświadczenie woli. Wobec tego niedopuszczalna była ocena zaskarżonej uchwały w aspekcie art. 58 k.c. Nie było również, zdaniem Sądu, możliwe odwołanie się do konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego.

Sąd Apelacyjny wskazał ponadto, że ocena nieważności zaskarżonej uchwały nie mogła mieć miejsca ze względu na to, że stosunek członkostwa w radzie nadzorczej, choć oparty na stosunku członkostwa w spółdzielni, jest stosunkiem cywilnoprawnym i w zakresie nieuregulowanym przepisami pr. spółdz. stosuje się do niego przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Oznacza to, że skoro członek rady może być w każdej chwili odwołany z rady, to tym bardziej może być zawieszony, a sądowej kontroli, pod względem jedynie formalnym, podlega kwestia prawidłowości odwołania. Sąd nie znalazł racji natury prawnej przemawiających za możliwością merytorycznej kontroli uchwały rady nadzorczej o odwołaniu (zawieszeniu) członka rady.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł powód. W skardze, opartej na pierwszej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), zarzucał: 1) naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 56 w zw. z art. 32 § 3 pr. spółdz.; 2) naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji; 3) błędną interpretację orzecznictwa Sądu Najwyższego co do dopuszczalności badania przez Sąd istnienia podstawy prawnej i legalności podejmowanych przez organy Spółdzielni uchwał. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości, a także o utrzymanie w mocy poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 czerwca 2008 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W poprzednim stanie prawnym uchwały innych, niż walne zgromadzenie organów spółdzielni, można było oceniać jedynie pod kątem ich istnienia oraz ważności bądź nieważności. Nowelizacja art. 32 pr. spółdz. dokonana ustawą z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 122, poz. 1024) rozszerzyła możliwość odwoływania się przez członka spółdzielni od uchwał organów spółdzielni. Możliwością tą zostały objęte wszystkie uchwały rady nadzorczej, bez potrzeby wyczerpania trybu postępowania spółdzielczego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2007 r., III CZP 141/06 (OSNC 2007, nr 12, poz. 180). Jak wynika z art. 32 § 3 w związku z art. 42 § 3 pr. spółdz., uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami albo mająca na celu pokrzywdzenie członka może być zaskarżona do sądu. Członek spółdzielni może zatem domagać się uchylecia uchwały rady nadzorczej sprzecznej z prawem. Takie właśnie powództwo wytoczył skarżący. Domagając się uchylecia uchwały o zawieszeniu go w prawach członka rady nadzorczej zarzucał, że nie zaistniały przesłanki określone w art. 56 pr. spółdz., statutowe poszerzenie katalogu tych przesłanek pozbawione jest podstawy prawnej, a niezależnie od tego, że również te statutowe przesłanki nie zostały spełnione. Jak wynika z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, uzasadnieniem przedmiotowej uchwały nie było podjęcie przez skarżącego działalności konkurencyjnej, nie wchodzi więc w grę przesłanka określona w art. 56 § 3 pr. spółdz. Powstaje zatem pytanie, czy podstawę taką mogły stanowić przesłanki określone w postanowieniach statutu. Skarżący zarzucał bowiem, że postanowienia statutu nie mogą rozszerzać katalogu przesłanek określonych w ustawie. Wymaga to rozważenia charakteru prawnego statutu.

W piśmiennictwie prawniczym charakter prawny statutu jest sporny, jednak w judykaturze przeważa stanowisko, że jest to szczególny rodzaj umowy, a jego postanowienia stanowią umownie wprowadzone normy obowiązujące spółdzielców i spółdzielnię, czego konsekwencją jest to, iż instytucjonalnie jest on związany z reżimem cywilnych czynności prawnych (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1989 r., III CZP 34/89, OSNA-PiUS 1990/6/80; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1088/97, OSNC 1999/11/193 czy wyrok Sądu

Najwyższego z 25 lipca 2003 r., V CK 117/02, niepubl.). W konsekwencji jego postanowienia powinny być tłumaczone według dyrektyw wynikających z art. 65 k.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1989 r., III CZP 34/89, OSNAPIUS 1990, nr 6, poz. 80 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1088/97, OSNC 1999, nr 11, poz. 193). Zgodnie zaś z zasadą swobody umów, postanowienia statutu mogą być kształtowane dowolnie, z uwzględnieniem wszakże granic swobody, określonych w art. 353¹ k.c. W skardze kasacyjnej skarżący nie zarzucał naruszenia art. 353¹ k.c., ani 65 k.c., brak zatem podstaw do rozważań, czy rozszerzenie w statucie katalogu przesłanek zawieszenia w prawach członka rady nadzorczej stanowiło ważną czynność prawną. W konsekwencji uznać należało, że postanowienia statutu są prawem wiążącym w pozwanej spółdzielni, a w przypadku naruszenia norm statutowych podejmowane czynności nie będą prawnie skuteczne. Wymagało zatem w sprawie wyjaśnienia, czy uchwała rady nadzorczej, której uchylenia domagał się skarżący, została podjęta bez naruszenia norm statutowych. Sąd Apelacyjny uchylił się od takiej oceny uznając, że sankcją nieważności nie można obarczać uchwał rady nadzorczej sprzecznych ze statutem, po pierwsze dlatego, że statut nie jest prawem stanowionym, po drugie dlatego, że sankcja nieważności nie może być odnoszona do uchwały, nie mającej charakteru czynności prawnej. Stanowisko to nie jest jednak trafne, jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2003 r., I CKN 377/01 (niepubl.), postanowienia statutu spółdzielni w kwestiach uregulowanych w nim na podstawie zawartego w przepisach spółdzielczych odesłania, mogą być uznane za prawo materialne w rozumieniu art. 393¹ pkt 1 k.p.c. Skarżący ponadto, jak wyżej wskazano, nie domagał się ustalenia nieważności uchwały zawieszającej go w prawach członka, lecz jej uchylenia z tej przyczyny, że została podjęta pomimo braku przesłanek określonych w § 25 pkt 3 statutu. Takie żądanie może dotyczyć każdej uchwały, niezależnie od jej charakteru prawnego. Także bowiem uchwała organu spółdzielni o charakterze oświadczenia wiedzy opartego na uznaniu, pozbawiona charakteru oświadczenia woli wywołującego skutki prawne, może być sprzeczna z postanowieniami statutu, dobrymi obyczajami, bądź może mieć na celu pokrzywdzenie członka (art. 42 § 3 pr. spółdz.).

Wobec tego, że kwestia ta pozostała poza rozważaniami Sądu Apelacyjnego, konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, o czym orzeczono na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.